

Pismu św. i Tradycji Kościoła, ale mówią również o szczególnych potrzebach wiernych, żyjących w określonej sytuacji kulturowej (zob. KL 52, 33; KO 24; Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o należyтым wykonywaniu Konstytucji o świętej liturgii *Inter Oecumenici* p. 53-55; Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* p. 1-4, 49-58).

II. DWA PODMIOTY PRZEPOWIADANIA

Przeświadczenie o dwu podmiotach przepowiadania — Bóg i kaznodzieja — było zawsze obecne w nauczaniu Kościoła. Jednakże w praktyce, a nieraz i w teorii przepowiadania zbyt mocno akcentowano jeden podmiot, co prowadziło do niewłaściwej jednostronności i niekorzystnie odbijało się na kościelnej posłudze słowa.

Niemalże do połowy XX wieku, pod wpływem osiemnastowiecznych prądów oświeceniowych, podkreślano bardzo mocno czynnik ludzki w przepowiadaniu, a wyrazem tego były: tematyka, argumentacja i metody stosowane w kaznodziejstwie³. Dopiero pod wpływem ruchu liturgiczno-kerygmatycznego, jak również w wyniku przejęcia wielu idei z teologii dialektycznej K. Bartha, doszło do znacznego zainteresowania homiletów osiągnięciami biblijnymi. Rozwinęła się dzięki temu teologia słowa Bożego i teologia przepowiadania, która przyczyniła się do znacznego rozwoju posługi słowa w Kościele⁴.

Jednakże ogólna sytuacja chrześcijaństwa, a także praktyka kaznodziejska w wielu krajach budzi nadal poważny niepokój. O ile w Polsce sytuację Kościoła uznaje się za dosyć dobrą, co oczywiście nie znaczy, że nie istnieją zagrożenia, i to bardzo różnorodne, o tyle w innych krajach sytuacja ta jest wysoce niepokojąca. Na przykład w RFN, zwłaszcza w Kościołach protestanckich, rośnie liczba występujących z tych Kościołów (144 tys. w 1967, 203 tys. w 1970, 214 tys. w 1974) oraz maleje udział wiernych w liturgii (7,3% w 1963, 4,6% w 1973). Podobną tendencję zauważa się w Kościele katolickim, gdzie pomimo wprowadzenia w życie zasad Vaticanum II liczba osób biorących udział we mszy św. zmalała z 50,6% w 1950 r. do 32,4% w 1972 r.⁵ Sytuacja ta niestety ciągle się pogarsza, o czym mówił ostatnio papież Jan Paweł II podczas audjencji udzielonej biskupom niemieckim w dniu 21 stycznia 1983 r.⁶

³ Podjęte w połowie XIX wieku przez przedstawicieli tzw. szkoły tybindzkiej próby oparcia całej teologii na Piśmie św. miały tylko przejściowy charakter. Zob. F. X. Arnold. *Grundatzliches und Geschichtliches zur Theologie der Seelsorge*. Freiburg i.Br. 1949 s. 69 n.; M. Brzozowski. *Teoria kaznodziejstwa*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. Red. bp M. Rechowicz. T. 3. Cz. 2. Lublin 1977 s. 94-96.

⁴ A. Lewek. *Współczesna odnowa kaznodziejstwa*. Z. 1: *Z najnowszych dziejów ruchu homiletycznego*. Warszawa 1980 s. 48 n.

⁵ W. Schütz. *Probleme der Predigt*. Göttingen 1981 s. 8-19.

⁶ „L'Osservatore Romano” 13:1983 nr 4 (wyd. niemieckie).

Autorzy analizujący tę sytuację podkreślają, że zjawisko odchodzenia wielu ludzi od religii, a ściślej mówiąc od Kościołów, nie jest spowodowane jedynie przez słabe kaznodziejstwo. W. Schütz słusznie stwierdza, iż zmniejszanie się liczby osób biorących udział w liturgii spowodowane jest przede wszystkim negatywnym nastawieniem opinii publicznej do Kościoła oraz rozbieżnością w ocenie wartości, to znaczy inne wartości ceni i propaguje Kościół, a inne stanowią przedmiot aspiracji społeczeństwa pojętego globalnie⁷

Jednakże kaznodziejstwo będzie zawsze odgrywało chociaż nie jedyną, to jednak bardzo doniosłą rolę w życiu Kościoła. Dlatego wciąż podejmowane są wysiłki, aby ta dziedzina, pozostając wierna podstawowej misji Kościoła, uwzględniała również zmiany zachodzące w świadomości współczesnych ludzi. Zafascynowanie powrotem do źródeł, to znaczy do Pisma św. i patrystyki, już nie wystarcza. Coraz mniejszą rolę odgrywa w homiletyce teologia dialektyczna Bartha i pojawiają się nawet głosy, że tzw. przepowiadanie biblijne doprowadziło do zubożenia kaznodziejstwa⁸.

Generalnie rzecz biorąc taka opinia jest nie do przyjęcia. Natomiast w poszczególnych wypadkach, gdy kaznodzieje całkowicie pomijali sytuację społeczną i mentalność słuchaczy, a przepowiadanie biblijne uprawiali w duchu tzw. biblicyzmu, opinia ta może być słuszna. Jest jednak niezaprzeczalnym faktem, iż w homiletyce ostatnich lat coraz więcej uwagi zwraca się na ten drugi, istotny składnik przepowiadania, określany jako czynnik ludzki. Chodzi tu o kwalifikacje przepowiadającego i o poznanie reguł decydujących o wpływie człowieka na człowieka za pomocą słowa i innych rodzajów ekspresji.

III. KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

Zainteresowanie elementem antropologicznym sprawiło, że ostatnio coraz więcej uwagi poświęca się nauce o komunikacji społecznej, która już wywiera znaczny wpływ na homiletykę i kaznodziejstwo. Należy jednak pamiętać, iż rozważania nad problemem komunikacji są „uciążliwą sprawą”⁹. Przyczyną takiego stwierdzenia jest wielość i różnorodność określeń zjawiska komunikacji. Naukę o tym fenomenie można porównać do cybernetyki sprzed kilku lat, gdy „była ona znana jako nowoczesny slogan, znawcy zauważali, iż istnieje przy-

⁷ Schütz, jw. s. 22.

⁸ „Die Geschichte der Predigt kann lehren, dass der Weg «von der Exegese zur Predigt» alles andere als sakrosankt ist. In den letzten dreissig Jahren hat er zur Auszehrung der Predigt mit beigetragen [...]” (G. Otto. *Thesen zur Problematik der Predigt in der Gegenwart*. W: *Gottesdienst und Öffentlichkeit. Zur Theorie und Didaktik neuer Kommunikation*. Hrsg. P. Cornehl, H. E. Bahr. Hamburg 1970 s. 39-40).

⁹ D. Krallmann. *Linguistik und Kommunikationswissenschaft. Zur Pragmatik einer unterrichtsbezogenen Linguistik*. W: *Kommunikationsforschung und Phonetik*. Hamburg 1974 s. 7.

najmniej tyle definicji cybernetyki, ilu jest cybernetyków”¹⁰.

Poważną trudnością w tej dziedzinie jest brak jednoznacznej terminologii, co spowodowane jest badaniem zjawiska komunikacji przez przedstawicieli wielu różnych dziedzin naukowych, posługujących się wypracowanymi przez siebie terminami i określeniami. Stąd w poszczególnych dyscyplinach nadaje się tym samym pojęciom różne znaczenie. Wielu naukowców niechętnie ustosunkowuje się do prób sformułowania powszechnej definicji komunikacji, bo byłoby to związane z koniecznością ograniczenia lub rozszerzenia definicji tegoż zjawiska, wypracowanej i stosowanej w danej dziedzinie. Jednakże inni autorzy właśnie w nauce o komunikacji widzą możliwość stworzenia dziedziny interdyscyplinarnej, tak bardzo dziś potrzebnej, w związku z daleko posuniętą specjalizacją poszczególnych dyscyplin naukowych¹¹.

Wysoka ocena samej potrzeby badań nad komunikacją wynika z przekonania, iż „komunikacja stanowi «conditio sine qua non» ludzkiego życia i społecznego porządku”¹². Dotyczy to wszystkich dziedzin życia, ale w sposób szczególny odnosi się do kultury. Stąd L. Kuc stwierdza, że „relacje tworzące kulturę są rezultatem porozumiewania się — komunikacji ludzi między sobą. Kultura więc decyduje o rozwoju, przesądzającym o potrzebie komunikacji, sama będąc tej komunikacji kształtem i rezultatem”¹³. Obok tych podstawowych zagadnień, związanych z istnieniem i rozwojem człowieka, na szerokie zainteresowanie problematyką komunikacji wpłynął również rewolucyjny wprost rozwój środków komunikacji społecznej, zwanych także środkami komunikacji masowej¹⁴.

Nauka o komunikacji jest stosunkowo młodą dziedziną wiedzy, która „nie stała się wprawdzie nową dyscypliną akademicką jak fizyka czy nauka o gospodarce, ale stała się niezwykle ożywionym terenem badań i teorii”¹⁵. Za twórców tej dziedziny uważa się zwykle czterech uczonych: Paula Lazarsfelda, Kurta Lewina, Harolda Lasswella i Carla Hovlanda, którzy przed pięćdziesięciu laty rozpoczęli w Stanach Zjednoczonych systematyczną pracę badawczą nad zjawiskiem komunikacji międzyludzkiej¹⁶. Obecnie zagadnieniami komunikacji zajmują się, obok psychologów, socjologów i politologów, również

¹⁰ Tamże s. 63.

¹¹ Por. C. Cherry. *Kommunikationsforschung — eine neue Wissenschaft*. Hamburg 1967 s. 12-23; P. Watzlawick i in. *Menschliche Kommunikation. Formen, Störungen, Paradoxien*. Bern 1980 s. 13-14.

¹² Watzlawick, jw. s. 13.

¹³ *Komunikacja między ludźmi*. W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki*. Red. W. Wojdecki. T. 2. Warszawa 1980 s. 14-15.

¹⁴ Teologowie zajmujący się problemami komunikacji za bardziej właściwy uważają termin „środki komunikacji społecznej” (E. Baragli. *Comunicazione e pastorale. Sociologia pastorale degli strumenti della comunicazione sociale*. Roma 1974 s. 43-46).

¹⁵ W. Schramm. *Grundfragen der Kommunikationsforschung*. München 1973 s. 10.

¹⁶ Tamże s. 11-13.

przedstawiciele innych dziedzin naukowych, a zwłaszcza lingwiści, ekonomiści, antropolodzy i matematycy. Wielu uczonych, w związku z ciągłym rozwojem środków komunikacji społecznej, zajmuje się również teorią informacji i zagadnieniami technicznymi związanymi z przekazem informacji¹⁷.

Pomimo podjętych prób wypracowania jednolitych i możliwych do zaakceptowania przez szerokie grono uczonych podstaw nauki o komunikacji wciąż wydaje się aktualne stwierdzenie, że „badane obecnie przez poszczególnych uczonych różne aspekty komunikacji, żadną miarą nie przedstawiają jednolitego kierunku badań, lecz tworzą jedynie wspólną bazę, która, jak się wydaje, będzie owocna w przyszłości”¹⁸. W tej sytuacji trudno jest podać wyczerpującą definicję komunikacji. Jednakże prawie we wszystkich określeniach tego zjawiska jako stały element występuje twierdzenie, iż „komunikacja jest przekazem i wymianą informacji między dynamicznymi systemami”¹⁹.

IV. ZAINTERESOWANIE PASTORALISTÓW PROBLEMATYKĄ KOMUNIKACJI

Obok przedstawicieli wymienionych wyżej dyscyplin naukowych także teologowie interesują się zagadnieniami komunikacji międzyludzkiej, używając nawet określenia „teologia komunikacji”²⁰. Zainteresowanie to spowodowane jest zwróceniem większej uwagi na element antropologiczny w teologii pastoralnej, która jako teoria działania Kościoła analizuje w świetle prawd objawionych aktualne warunki, w jakich Kościół spełnia powierzoną mu misję, oraz proponuje konkretne metody działania, odpowiednie do tychże warunków. Jest zatem rzeczą zrozumiałą, że badania dotyczące zagadnień komunikacji, rokujące tak duże nadzieje na przyszłość, interesują również pastoralistów. Oczywiście nie wszystkie kierunki tych badań w równym stopniu mogą być przydatne w pracach teologicznych. J. Ruesch wyodrębnił trzy grupy ekspertów w dziedzinie komunikacji: 1) matematycznie ukierunkowani inżynierowie budujący urządzenia służące komunikacji społecznej; 2) empirycznie ukierunkowani biologowie i socjologowie, którzy dążą do zbadania komunikacji jako podstawowego czynnika warunkującego ludzkie postępowanie; 3) osobowo zorientowani praktycy, którzy dążą do uzyskania wpływu na innych ludzi²¹. O ile prace pierwszej grupy nie wiążą się bezpośrednio z zagadnieniami

¹⁷ Tamże s. 10.

¹⁸ Cherry, jw. s. 12. Zob. D. Baacke. *Massenkommunikation*. Stuttgart 1978 s. 8.

¹⁹ U. Möller. *Kommunikation in Forschung und Entwicklung*. T. 1: *Übersicht über die Problematik*. München 1972 s. 6.

²⁰ B. Häring. *Theologie der Kommunikation und theologische Meinungsbildung*. W: *Kirche und Publizistik*. Beiheft 1 zu „Communicatio Socialis”. Paderborn 1972 s. 38-44.

²¹ *Clinical science and communication theory*. W: *The human dialogue. Perspectives on communication*. Red. F. W. Matson, A. Montagu. New York 1968 s. 51.

teologicznymi, o tyle wyniki badań podejmowanych przez przedstawicieli grupy drugiej i trzeciej stanowią interesujący materiał do przemyśleń i analiz teologicznych. Taki kierunek badań w teologii pastoralnej reprezentuje N. Mette, który w pracy *Theorie der Praxis. Wissenschaftsgeschichtliche und methodologische Untersuchungen zur Theorie-Praxis-Problematik innerhalb der praktischen Theologie* (Düsseldorf 1978), będącej jednym z najnowszych ujęć teologii pastoralnej, wyraźnie opowiada się za koniecznością uwzględniania w rozważaniach pastoralnych wyników uzyskanych w badaniach nad zagadnieniem komunikacji.

V. HOMILETYKA A KOMUNIKACJA SPOŁECZNA

Spośród pastoralistów najwcześniej problemami komunikacji zainteresowali się homileci i katecheci, poszukujący nowych dróg dla kaznodziejstwa i katechezy. Już w 1958 roku H. O. Wölber w artykule *Kazanie jako komunikacja*²², szukając możliwości poprawy praktyki kaznodziejskiej w ówczesnej sytuacji, zwraca uwagę na konieczność dowartościowania elementu antropologicznego w kaznodziejstwie. Jest rzeczą oczywistą, zaznacza już na wstępie swego artykułu, iż kazanie ma tylko jeden temat, a jest nim Chrystus, gdyż „nie można przepowiadać ani Goethego, ani psychoterapii, ani polityki”²³. Pozostaje jednak wciąż otwarte pytanie: „jak” przepowiadać Chrystusa? Wölber wspomina wprawdzie o potrzebie autentyczności kaznodziei, podkreślając iż kaznodziejstwo jest nie tylko zwykłym przekazem usystematyzowanych prawd i przekonań, lecz żywym głosem Ewangelii, czyli świadectwem. Istotnym problemem jest jednak trudność dotarcia do słuchaczy z tymże świadectwem. Trudności te mogą być przezwyciężone przez szersze uwzględnienie w teologii wyników nauk o człowieku, a zwłaszcza naukowych twierdzeń o strukturze ludzkiego myślenia, uczucia i woli²⁴. Szczególnie ważne dla kaznodziejstwa są badania lingwistyczne, gdyż mowa jest podstawowym instrumentem w komunikacji międzyludzkiej, oraz zagadnienia podejmowane przez psychologię społeczną. Chodzi tu szczególnie o problem identyfikacji jednostki z grupą oraz przekaz wartości w poszczególnych grupach. Za podstawową trudność w kaznodziejstwie Wölber uważa traktowanie aspektów antropologicznych w teologii jako swoiste tabu²⁵.

Już przy końcu lat sześćdziesiątych, ale szczególnie w początku lat siedemdziesiątych sytuacja w tej dziedzinie uległa zdecydowanej zmianie. Wielu

²² *Die Predigt als Kommunikation*. „Kerygma und Dogma” 4:1958 s. 112-128.

²³ Tamże s. 112.

²⁴ Tamże s. 124.

²⁵ „Die theologische Tabuierung der anthropologischen Aspekte ist ein Haupthemmnis der Predigt heute” (tamże s. 128).

homiletów podejmuje wyzwanie czasu. Dwa wspomniane kierunki badań, podejmujące zagadnienia lingwistyczne i problematykę psychologii społecznej oraz socjologii, zdobywają sobie prawo obywatelstwa w ramach homiletyki. Do autorów, którzy swymi opracowaniami przyczynili się do rozwoju tychże kierunków w homiletyce, należą między innymi: H. D. Bastian²⁶, Z. Grzegorski²⁷, W. Bartholomäus²⁸, G. Otto²⁹, O. Fuchs³⁰.

Rezultatem prac tych autorów jest nowy kierunek w homiletyce, zwany „praktyczno-teologiczną teorią kaznodziejstwa”. Kierunek ten w przeciwieństwie do dogmatycznej nauki o kazaniu K. Bartha, zajmującej się przede wszystkim odpowiedzią na pytanie, „co” przepowiadać, podejmuje również pytanie, „jak” przepowiadać³¹. Czasami droga ta prowadzi do ujęć zbyt jednostronnych. Jednakże — jak zauważa Bartholomäus — „być może ta jednostronność jest dobrą pomocą”³². Należy jednak podkreślić, iż przedstawiciele „praktyczno-teologicznej teorii kaznodziejstwa” nie negują dorobku innych kierunków homiletycznych, a zwłaszcza kierunku biblijnego rozwiniętego pod wpływem teologii dialektycznej. Fuchs podaje nawet minimalne warunki, jakie muszą być zachowane, aby kazanie było wierne Pismu św., a mianowicie: 1) przynajmniej jeden ważny element perykopy biblijnej musi znaleźć swój wyraz w kazaniu, 2) żaden ważny element perykopy nie może być tak przedstawiony, że jej istotna treść mogłaby być błędnie odczytana, 3) w kazaniu nie może być negacji żadnego ważnego elementu perykopy³³.

Znaczną pomocą do zachowania w pełni teologicznego charakteru współczesnych badań homiletycznych są opracowania L. Kuca, a zwłaszcza jego studia *Komunikacja między ludźmi*³⁴ oraz *Komunikacja z Chrystusem*³⁵. W opracowaniach tych została ukazana rola komunikacji w życiu człowieka, zarówno w relacji do drugiego człowieka jak również w relacji do Boga. Człowiek dzięki komunikacji może rozwijać swoją osobowość i skuteczniej osiągać stojące przed nim cele.

²⁶ *Kommunikation. Wie christliche Glaube funktioniert.* Stuttgart 1972.

²⁷ *Wprowadzenie do teorii przekazu homiletycznego.* W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego.* Red. L. Kuc. T. 2. Warszawa 1973 s. 19-138.

²⁸ *Evangelium als Information. Elemente einer theologischen Kommunikationstheorie am Beispiel der Osterbotschaft.* Zürich 1972.

²⁹ *Predigt als Rede: Über die Wechselwirkung von Homiletik und Rhetorik.* Stuttgart 1976.

³⁰ *Die lebendige Predigt.* München 1978.

³¹ O. Fuchs. *Sprechen in Gegensätzen. Meinung und Gegenmeinung in kirchlicher Rede.* München 1978 s. 5 n.

³² *Kleine Predigtlehre.* Einsiedeln 1974 s. 11.

³³ *Sprechen in Gegensätzen* s. 298.

³⁴ *Jw.* s. 11-49.

³⁵ W: *Studia z historii kaznodziejstwa i homiletyki* s. 50-95.

VI. OSIĄGNIĘCIA I DALSZE ZADANIA

Dotychczasowe prace przedstawicieli „praktyczno-teologicznej teorii kaznodziejstwa” przyczyniły się do ponownego dowartościowania retoryki, którą przedtem lekceważono, a nawet zwalczano jako jedną z form manipulacji³⁶. Kontynuacja tych prac budzi ponadto nadzieję na wypracowanie metod kaznodziejskich bardziej adekwatnych do obecnej sytuacji kulturowej oraz na wyjaśnienie relacji między kaznodziejstwem a innymi fenomenami w Kościele i społeczeństwie, które wpływają na mentalność, postawę i zachowania ludzi wierzących w Chrystusa. Posługa słowa nie jest bowiem jedyną formą kształtowania świadomości chrześcijanina. Stąd jest rzeczą bardzo pożyteczną synchronizacja wszystkich czynników zaangażowanych w tym procesie, zarówno tych, które przyczyniają się do rozwoju religijności współczesnego człowieka, jak również w miarę możliwości i tych, które stanowią zagrożenie dla tejże religijności. W tym kontekście samo istnienie, jak również rozwój „praktyczno-teologicznej teorii kaznodziejstwa” przyczynia się do skutecznej realizacji wciąż aktualnego polecenia Chrystusa „idźcie [...] i głoscie Ewangelię” (Mk 16, 15).

DIE AUFWERTUNG DES ANTHROPOLOGISCHEN ELEMENTS
IN DER ZEITGENÖSSISCHEN HOMILETIK

Zusammenfassung

Eine Bedingung der wirksamen Realisierung des Kirchlichen Dienstes am Wort in der Kirche besteht in der Treue gegenüber der verkündigten Botschaft und der Treue gegenüber dem Hörer. Daher besteht neben den mit der Entdeckung des authentischen biblischen Kerygmas verbundenen Untersuchungen in der Analyse der den zeitgenössischen Hörer des Evangeliums formenden kulturellen Bedingungen sowie im Erkennen der die Möglichkeiten der Übermittlung von geistigen Werten und Informationen zwischen den Menschen bestimmenden Mechanismen und Regeln eine ständig aktuelle Aufgabe des Homileten.

Trotz der beträchtlichen Entwicklung der biblischen Verkündigung treffen die Prediger ständig auf zahlreiche Schwierigkeiten bei der Realisierung ihrer Mission, und der in vielen Ländern fortschreitende Laizierungsprozess zwingt die Homileten zu neuem Suchen. Die durchgeführten Analysen führten zu einer stärkeren Aufwertung des anthropologischen Elements in der Homiletik, und beträchtliche Hoffnungen verbinden sich mit dem Interesse der Pastoralisten an der vor 50 Jahren entstandenen Wissenschaft von der sozialen Kommunikation. Ein zusätzlicher Impuls zur Durchführung von Untersuchungen in dieser Richtung ist der bedeutende Einfluss der gesellschaftlichen Kommunikationsmittel auf die Einstellungen und Verhaltensweisen der Menschen von heute. Ein konkretes Resultat dieser Untersuchungen ist die Entstehung einer praktisch-theologischen Theorie des Predigertums, und das erste Symptom dieser Theorie in der Praxis ist die Wiederentdeckung der zuvor ausser Acht gelassenen und manchmal sogar bekämpften Rhetorik.

Übersetzung: Herbert Ulrich

³⁶ Schütz, jw. s. 26-27.